

MARIAN TRACZ

ur. 1931; Kolano-Kolonia



Miejsce i czas wydarzeń	Kolano-Kolonia, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, zawód tracza

Byłem traczem

Budowałem domy, nie byłem jako majster, tylko byłem traczem. Kiedyś nie było krajzeg. Majstry, te co budowali domy, to oni mnie trzymali w garści. Bo on, jak miał mnie, to już był panem. A tak, to musiał szukać kogoś. No bo jak on się zgodzi pobudować dom, to tam trzeba futryny wyrzynać, tam trzeba bale wyrzynać, krokwi wyrzynać, belki. On się zgodzi w całości, a chłop wolał zapłacić więcej, żeby nie szukał chłop, tylko stołki przywiezie. A ja byłem taki sprytny, mój tata też rznął, tylko że on nie rznął tak dużo, ale rznął. Nawet dwie piły były. Bo też w Kalince był taki człowiek, co miał piłę, był stary, i przyszedł do taty, mówi: „Słuchaj, zrób mnie drabiny do woza, to ja ci dam piłę” I on zrobił mu te drabiny, a on jemu dał te pił, jeszcze jest do dziś u mnie.

Data i miejsce nagrania	2022-02-17
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"